

# DEPEZA Generalissimusa Stalina do Premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał depeszę treści następującej:

Do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Pana Józefa Cyrankiewicza

Warszawa.

Proszę przyjąć wyrazy serdecznego podziękowania za przyjazne życzenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Pana osobiste z okazji rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

(—) JÓZEF STALIN.

## Spółdzielnia produkcyjna im. Marszałka ROKOSSOWSKIEGO powstała w woj. białostockim

BIAŁYSTOK (PAP). Chłopi ze wsi Czyże (pow. bielsko-podlaski) postanowili jednomyślnie na odbytym zebraniu wszystkich mieszkańców zorganizować spółdzielnię produkcyjną. Przystępując do realizacji spółdzielczych form gospodarowania, chłopi z Czyż nazwali swą spółdzielnię imieniem Marszałka Konstantego Rokossowskiego i w związku z tym wysłali do Ministra Obrony Narodowej depeszę następującej treści:

„My, mieszkańcy wsi Czyże w gminie Orla w powiecie bielsko-podlaskim, zgromadzeni na zebraniu zwołanym w celu utworzenia w naszej gromadzie spółdzielni produkcyjnej, witamy z głęboką radością Wasz powrót do kraju i objęcie przez Was stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

W dowód głębokiego przywiązania, pragnąc uczcić to ważne wydarzenie, postanawiamy z głęboką radością Wasz powrót do kraju i objęcie przez Was stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

## Robotnicy i młodzież przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o przygotowaniu do uczczenia 70 rocznicy urodzin wielkiego wodza światowego proletariatu — Generalissimusa Stalina. Robotnicy SPB, zatrudnieni przy budowie bloku mieszkalnego dla stoczniowców w Gdańsku, postanowili na dzień 21 grudnia — datę urodzin Józefa Stalina, oddać do użytku 35 mieszkań, skracając pierwotny termin tych prac o 10 dni. Jednocześnie wezwali oni wszystkich innych robotników budowlanych do powzięcia podobnych uchwał. Odpowiadając na apel uczniów Liceum w Skierniewicach 400 ZMP-owców przy Szkole Jungów Państwowego Centrum Wyszkożenia Morskiego w Gdyni uchwaliło przepracować 1000 godzin przy odbudowie basenu jachtowego. Ponadto postanowili zapoznać się z dziełami Józefa Stalina oraz urządzić kurs języka rosyjskiego.

## Polska podpisała umowę handlową z ALBANIĄ

WARSZAWA (PAP). W ostatnim czasie w Warszawie bawiła delegacja rządowa Ludowej Republiki Albańskiej, z wicepremierem Tuk Jakow na czele. W wyniku przeprowadzonych rokowań została podpisana we wtorek polsko-albańska umowa handlowa na rok 1950. Na mocy umowy Albania otrzymała z Polski poważne ilości żelaza, potrzebnego jej do wykonania planów gospodarczych, oraz cukier, tekstylia chemiczne i inne artykuły polskiego eksportu. Polska importować będzie z Albanii: ropę naftową, rudę, bawełnę i inne artykuły.

# GTOS WIELKOPOLSKI

Rok V ABCD Poznań, sobota 26 listopada 1949 r. Nr 325 (1705)

## Bezprawnie aresztowani LOTNICY POLSCY powrócili z Francji do Warszawy

PARYŻ (PAP). Jak wiadomo, władze francuskie dnia 18 listopada br. zatrzymały w Paryżu polski samolot pasażerski i aresztowały całą jego załogę, pod pretekstem „śledztwa” w sprawie rzekomego tajemniczego zaginięcia Robineau. W wyniku kategorycznej postawy rządu polskiego, który broniąc swoich obywateli występował równocześnie przeciwko pogwałceniu elementarnych praw człowieka, oraz w wyniku nacisku opinii publicznej, rząd francuski zmuszony był zwolnić załogę i uchylić areszt samolotu.

O fakcie zwolnienia władze francuskie zawiadomiły ambasadę R. P. w Paryżu w dniu 22 bm. o godz. 21, nota, w której stwierdzają, że „ministerstwo spraw zagranicznych Francji jest obecnie w posiadaniu danych, które pozwalają na przyznanie, iż p. Robineau istotnie został aresztowany w Warszawie przed odlotem samolotu. Ministerstwo spraw zagranicznych uważa, że w tych warunkach nie ma już powodów do przetrzymywania członków załogi, celem uzyskania dodatkowych informacji. Samolot może więc powrócić w dniu 23 listopada br.”

W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na oczywistą nieudolność tłumaczenia się władz francuskich, które bezprawnie i bez żadnego uzasadnienia przetrzymały kilka dni załogę samolotu polskiego.

W kołach tych przypominają, że polski wiceminister spraw zagranicznych — dr Stanisław Leszczycki — już w ubiegłą sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 14 — osobiście poinformował ambasadora Francji w Warszawie p. Baelen o miejscu i czasie aresztowania Robineau. Władze francuskie zwolniły jednak załogę samolotu polskiego dopiero we wtorek, 22 bm., o godzinie 21.

WARSZAWA (PAP). O godz. 22.45 dnia 23 bm. wylądował na lotnisku Okęcie w Warszawie samolot pasażerski Polskich Linii Lotniczych „Lot”, który, jak również załoga, zostali bezprawnie zatrzymani przez władze francuskie w Paryżu.

Na załogę oczekiwali na lotnisku Okęcie ich rodziny, liczne rzesze towarzyszy, pracy, członkowie organizacji partyjnych z terenu „Lotu”, Ministerstwa Żelazki i Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oraz pracownicy okolicznych zakładów pracy.

Kiedy po ciężkim locie, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, samolot wylądował wreszcie przy świetle reflektorów na polskiej ziemi, obecni zgottowali ofiarom — jak to nazywa wczorajszy numer „Humanite” — przywieziony przez załogę — „mami przeladowniczej krajów marszalkowskich” — żywiołową owację. Wznoszono okrzyki, potępiające

## Plan wykonaliśmy - wydobędziemy jeszcze 1 mil. ton Dalsze meldunki górników do Przewodniczącego KC PZPR - Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący KC PZPR ob. Bolesław Bierut otrzymuje w dalszym ciągu od załóg robotniczych depesze o wykonaniu planów produkcyjnych. W nadesłanych depeszach robotnicy zapewniali, że dołożą siły w celu dalszego rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.

Zebrał na uroczystym naradzie wytwórczej w kopalni „Bobrek” przedstawiciele załóg, przedownicy pracy, rady zakładowe i przedstawiciele podstawowych organizacji PZPR Rudzkiego Zjednoczenia Przem. Węglowego meldując, że wykonali trzyletni plan produkcji. Równocześnie zobowiązują się oni wydobyć do końca br. dalszy jeden milion ton węgla.

reakcyjnych polityków francuskich, którzy pozbawili wolności osobistej załogę polskiego samolotu pasażerskiego, wiwatowano gorąco na cześć solidarności z ludem pracującym Francji.

Witając powracających, ob. Kozera — przedstawiciel organizacji dzielnicowej PZPR — Ochoła, stwierdził wśród owacji obecnych, że nasza demokracja potrafi walczyć o swoich ludzi.”

Przy śpiewie „Międzynarodówki” odprowadzono załogę samolotu do budynku portu lotniczego.

## Uczestnicy afery szpiegowskiej opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z żądaniem Rządu Polskiego, w dniu 23 listopada br. opuścili Warszawę dwaj francuscy urzędnicy dyplomatyczni: Aymar de Brossin de Mere i Fernand Reneaux, skompromitowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej urzędnika francuskiego konsulatu w Szczecinie — Robineau.

## III PLENUM KC PZPR wielką szkołą walki o lepszą przyszłość wszystkich ludzi pracy

WARSZAWA (PAP). Jak już podawaliśmy w całym kraju odbywają się masowe zebrania członków podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone omówieniu obrad ostatniego Plenum KC. Wykazują one wszędzie pełną solidarność mas partyjnych wobec historycznych uchwał III Plenum. Spośród ogromnej ilości napływających sprawozdań z przebiegu zebrań, podajemy poniżej niektóre w dużym skrócie.

Na zebraniu organizacji podstawowej w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu pełne entuzjazmu słowa dla uchwał III Plenum KC PZPR wygłosił prosty robotnik ob. Kaczmarek, który oświadczył wśród powszechnych oklasków: „Nie pomogły skrytobójcze zamachy na najlepszych synów klasy robotniczej. Dzięki historycznym uchwałom III Plenum KC naszej Partii nie uda się reakcji zdemobilizować nas, wcisnąć się

do naszego aparatu, by siac zamęt i niezadowolenie w społeczeństwie, by paraliżować naszą produkcję, nasz handel instytucyjny i biurokratyzować instytucje, służące ludziom pracy. Tak jak bandy leśne, jak bandytów strzelających za węgla wytropimy i tych, którzy podstępem chcą zaskarbić nasze zaufanie, by tym bardziej szkodzić naszej sprawie.”

Podobnie do robotników zakładów tomaszowskich na uchwały III Plenum KC PZPR reagują tysiączne masy członków Partii w Łodzi. W PZPB nr 1 głos w dyskusji zabierało kilkudziesięciu mówców. „Uchwały III Plenum KC PZPR powinny utkwąć głęboko w sercu każdego członka Partii — mówi tkacz ob. Woźniak — uchwały te to wielka szkoła walki o socjalizm, walki o lepszą przyszłość wszystkich ludzi pracy. Uchwały te uczą nas, — mówi dalej ob. Woźniak — że klasa robotnicza podniosła sztandar walki nie po to, aby cofnąć się w polowie drogi, lecz po to aby zwyciężyć. Od naszej czujności zależy będzie kiedy nastąpi ostateczne nasze zwycięstwo — socjalizm w Polsce!”

Kolejarze stacji Warszawa, Wschodnia zebrał się, by wysłuchać obszernego referatu członka KC PZPR ob. Leona Kasmana. Dyskusja była dowodem, że pracownicy transportu dobrze pojęli stojące przed nimi zadania i że wprowadzać będą w życie zalecenia III Plenum KC PZPR. „KC PZPR ma zaufanie do klasy robotniczej, a my darzymy zaufaniem KC — oświadczył ob. Gagusi. Dlatego też Gomułka i inni, usunięci ze

## Imponujący dorobek spółdzielczości rolniczej

WARSZAWA (PAP). 22 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej CRS, na którym dokonano podsumowania dorobku spółdzielczości rolniczej w okresie 3 kwartałów br., omówiono trudności i niedociągnięcia oraz najbliższe zadania i wytyczne pracy.

Sprawozdania wykazały imponujący dorobek i wspaniały rozwój spółdzielczości rolniczej w ciągu bieżącego roku oraz przedstawiły trudności, niedomagania i potrzeby spółdzielczości na wsi.

O osiągnięciach działalności handlowej gminnych spółdzielni w 3 kwartałach br. świadczą sumy obrotów. Obrót detaliczny gminnych spółdzielni w dziedzinie zaopatrzenia wsi wyniósł w tym czasie 165,5 milarda zł, a w ciągu całego ubiegłego roku tylko 121,8 milarda zł. W okresie 9 miesięcy

bież. roku spółdzielnie skupiły ziemiopłodów, żywności i nabiału za sumę 98,5 milarda zł, osiągając przeciętny miesięczny skup 3 razy większy niż w roku zeszłym.

Jednocześnie wzrosła pokaznie ogólna ilość sklepów, osiągając na koniec września liczbę 18 572. W tym okresie ilość punktów skupu wzrosła z 4518 do 10 721. Również wspaniały rozwój wykazały w ciągu trzech kwartałów br. spółdzielcze ośrodki maszynowe. Łącznie z filiami gromadzkimi jest ich obecnie około 7000. Ilość maszyn w ośrodkach maszynowych wzrosła w stosunku do stanu z końca ub. roku dwięciokrotnie — z 21 tysięcy do 180 tysięcy.

Dzięki tym osiągnięciom, gminne spółdzielnie stały się niezastąpionym aparatem obrotu towarowego między miastem a wsią.

## Apel Walaszczyka realizowany Robotnicy zakładów optycznych przystąpili do współzawodnictwa w oszczędzaniu

WARSZAWA (PAP). W Polskich Zakładach Optycznych odbyło się 23 bm. zebranie racjonalizatorów i przodowników pracy. W zebraniu, które poświęcono omówieniu metody wprowadzenia w fabryce projektu ob. Walaszczyka, wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Maszynowego.

Zebrań postanowili wprowadzić natychmiast książeczki oszczędnościowe i wytypowali odpowiadające projektowi dziedziny pracy. Postanowiono przede wszystkim notować kwoty uzyskane dzięki usprawnieniom pracy, a ponadto wszelkie wygospodarowane w inny sposób i dające się obliczyć oszczędności. Szeroko dyskutowano sposoby uchwycenia i notowania oszczędności uzyskanych dzięki skróceniu czasu pracy, przeznaczanego na wykonanie określonego zadania.

Ob. Suchocki wysunął m. in. wniosek ustalenia ściślejszych norm zużycia narzędzi, czasu i materiału, co ułatwi stwierdzenie indywidualnych oszczędności. Podkreślił on również, że ogromne rezerwy oszczędności tkwią w należytej pielęgnacji maszyn. Zmniejszenie częstotliwości remontów i przedłużenie czasu pracy maszyn będzie również notowane w książeczkach oszczędnościowych. Ob. Miancki podkreślił potrzebę zwiększenia uwagi na jakość produkcji, co również pozwoli na uzyskanie dużych oszczędności.

Omawiając możliwości zespolonego współzawodnictwa w oszczędzaniu, mówcy wskazywali, że w przemyśle istnieje wiele dziedzin, w których znajduje ono zastosowanie.

Wobec całej klasy robotniczej, wobec nas wszystkich”.

Ob. Biernacki, mówiąc o konieczności należytego wykorzystania narzędzi w warsztatach kolejowych, wyraził przekonanie, że zbiorowe współzawodnictwo pracy i twórcza improvisacja dla ulepszenia metod produkcji, przybliży dzień zwycięstwa klasy robotniczej. „Jeżeli osiemdziesięcioletni towarzysz Cachin powiedział nam z głęboką wiarą, że on sam dożyje jeszcze dnia, kiedy na całym świecie lud obejmie władzę, to i my młodzie jesteśmy pewni, że chwila ta niedługo nadejdzie”.

Czerwoni warszawscy tramwajarze z radością powitali doniosłe uchwały Plenum. Ze szczególnym naciskiem mówili zebrań o konieczności wzmocnienia czujności rewolucyjnej.

Zakończenie obrad Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

MOSKWA (PAP). Zakończyła się tu sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, na którą przybyły delegatki z 36 krajów.

Na końcowym posiedzeniu sesji, które odbyło się we wtorek pod przewodnictwem Dolores Ibarruri, powzięto jednomyślnie uchwały we wszystkich sprawach, figurujących na porządku dziennym obecnej sesji.

Wśród długo niemilkających owacji uczestniczki sesji postanowiły wysłać specjalne pismo do Generalissimusa Stalina. W piśmie tym delegatki dziękują rządowi radzieckiemu za możliwość przybycia na obrady do ZSRR.

# Wielka narada hutników — stalowników HUTNICTWO POLSKIE wykonało plan 3-letni

## Współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski podstawą wielkiego sukcesu

KATOWICE. (PAP). Doświadczenia pierwszego etapu współzawodnictwa pracy w hutnictwie polskim omówione zostały w dniu 22 bm. w Katowicach na I Naradzie Stalowników Hutnictwa. Narada zgromadziła kilkuset najważniejszych przodowników pracy, licznych przedstawicieli personelu technicznego stalowni oraz działaczy naukowych w dziedzinie metalurgii. W obradach uczestniczył kierownik Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego inż. Kiejstut Zemajtis.

Burzą oklasków powitali uczestnicy narady meldunek o wykonaniu przez hutnictwo polskie rocznego planu produkcji stali surowej przedterminowo w dniu 21 listopada br.

W toku narady poddano analizie wprowadzone ostatnio nowe metody pracy w stalowniach i sprecyzowano formy upowszechnienia i rozszerzenia na wszystkie stalownie sposobów pracy mistrzów szybkich wytopów, zapewnienia szerokiego rozwoju współzawodnictwa pracy, poprzez stworzenie odpowiednich warunków technicznych, opracowania metod systematycznego szkolenia robotników stalowni i form wzajemnej wymiany doświadczeń.

We wrześniu w pierwszym miesiącu współzawodnictwa — wydajność poszczególnych pieców wzrosła od 17% do 42%.

Na szczególną uwagę zasługują bardzo wydajne skrócenie średniego czasu wytopu, dzięki czemu miesięczna ilość wytopów w poszczególnych hutach wzrosła od 30% do 40%.

Opierając się na doświadczeniach hutników radzieckich, uczestnicy narady wykazali dalsze możliwości zwiększenia wyników pracy przez pełne wykorzystanie pojemności pieców, skrócenie czasu remontów, lepszą organizację tzw. sadzenia (ładowania) i termicznego prowadzenia pieców.

## Czyn kongresowy księdza Nidermana

KATOWICE (PAP). Godny podkreślenia czyn kongresowy dla uczczenia jedności ruchu ludowego podjął ksiądz Alfons Niderman, proboszcz gromady Skarżyce w powiecie zawierciańskim, ksiądz Niderman, który jest członkiem Stronnictwa Ludowego i znanym działaczem społecznym, postanowił przekazać dom parafialny na świetlicę gromadzką. Przy urzędowaniu świetlicy która 27 listopada — w dniu otwarcia kongresu — oddana będzie do użytku, pracują chłopcy ze Skarżyc, razem z księdzem Nidermanem.

Osiągnięcia Polski Ludowej w krótkim czasie dzielącym nas od chwili wyzwolenia dają powód do słusznej i zrozumiałej dumy. Komunikat o przedterminowym wykonaniu 3-letniego planu odbudowy stalowni i tych sukcesów, jakie oglądaliśmy co dzień.

Od ruin i martwoty wiódł zwycięski szlak planu 3-letniego do pełnego dynamizmu życia Polski dzisiaj. Okres niewątpliwie heroiczny, szlak odbudowy bojowy i zwycięski. Trzeba jednak pamiętać, że zwycięstwo jest słowem nierozwalnie związanym z walką, z ciężkim bojem.

Tak było. Procesy o sabotaż gospodarczy, procesy o dywersyjną działalność szpiegów imperializmu, procesy zdradźców narodu, agentur zbankrutowanej mafii londyńskiej, ujawnione wrocie akty dyplomatów anglosaskich i ich titowskich pomocników — to były widome objawy walki. Rzucono do niej na rozkaz Waszyngtonu, reakcyjną część kleru, próbowano mobilizować system plotki i panikarskiej propagandy kofturnernej wszelkiego rodzaju, tej — z kułackich zagród i tej — z kawaliarnych stołków. Mimo to zwyciężyliśmy. Główną zasługę zwycięstwa mają ci, którzy stali w pierwszych liniach frontu, którzy ponieśli na więcej ofiar i najwięcej poświęcili walce wysiłków —

„Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i rządowych — mówił na III plenum KC PZPR Bolesław Bierut — w rezultacie oszłomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi zapomnieli o konieczności niesłabnącej czujności w

Podsumowując obrady, kierownik Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego inż. Kiejstut Zemajtis stwierdził, iż produkcja stali, która w październiku br. osiągnęła najwyższy w swej historii poziom, w roku bieżącym przekroczyła poziom przedwojenny o 50% w stali.

Uchwalona w zakończeniu obrad rezolucja precyzuje drogi rozwoju przemysłu stalowego. Zebrani na naradzie przodownicy pracy, inżynierowie, mistrzowie i technicy postanawiają rozszerzyć i pogłębić nowe formy współzawodnictwa w stalowniach poprzez:

I. zorganizowanie przez Związek Zawodowy Hutników wymiany doświadczeń pomiędzy przodownikami pracy w poszczególnych stalowniach w formie wyjazdów na miejsca pracy;

II. zorganizowanie przez Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego, wspólnie ze Związkiem Zawodowym Hutników krótkoterminowych kursów (tzw. „technimima”) dla podwyższenia kwalifikacji przodowników stalowni w oparciu i na podstawie doświadczeń i postępu technicznego w Związku Radzieckim;

III. przeniesienie doświadczeń i uchwał narady na wszystkie stalownie przez zorganizowanie narad zalgó poszczególnych stalowni. Na naradach tych winna być dokonana wymiana doświadczeń pomiędzy robotnikami i pracownikami technicznymi i naukowcami.

„Zrealizowanie powyższych uchwał — stwierdzają zebrani — przyczyni się w ogromnej mierze do wykonania stojących przed hutnictwem zadań 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce”.

W depeszy do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesława Bieruta uczestnicy narady piszą m. in. co następuje:

„Donosimy Wam, Obywatelu Prezydencie, że podczas narady ustaliśmy drogi dla zwiększenia produkcji stali i podniesienia jej jakości. W ten sposób przygotowani sta-

niemy do realizacji zadań budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju, oczekujących nas w okresie planu 6-letniego.

Na tej drodze wskazaniemi będą nam historyczne uchwały III Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przodującej siły narodu polskiego”.

W telegramie zaś do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego uczestnicy narady stwierdzają:

„Wiemy, że objęcie przez Was naczelnego dowództwa Wojska Polskiego stanowi godną odpowiedź podjętym wojennym, co zgodne jest z wolą całego narodu polskiego i zapewnienia trwałości naszych granic na Odrze i Nysie, wykutych wspólną walką żołnierza radzieckiego i polskiego. My, stalownicy, służąc naszą codzienną pracą tym samym wielkim celom wzmocnienia Polski i światowego frontu pokoju, zapewniamy Was, Obywatelu Marszałku, że dołożymy wszystkich sił dla podniesienia produkcji stali i budowania fundamentów socjalizmu w Polsce”.

## Młodzież poznańska uczy 70-LECIE URODZIN Wielkiego Przyjaciela Polski

Uczniowie Państwowej Szkoły Pracy Społecznej w Poznaniu i grono nauczycielskie, zgromadzeni na zebraniu samorządu szkolnego, dla uczczenia 70 rocznicy urodzin współ-

## 3 tys. niewidomych odzyskało wzrok dzięki metodzie prof. Fiałowa

MOSKWA (Telepress). W odczynie wygłoszonym w ramach konferencji Tow. Rozszerzenia Wiadomości Politycznych i Naukowych, akademik radziecki Fiałow stwierdził, że on i jego uczniowie przywrócili wzrok 3000 niewidomych. Dzięki metodzie przeszczeplenia rogówki. Uczony radziecki oświadczył, że powyższa metoda opiera się na fakcie, iż tkanki zwierzęce i roślinne, umieszczone w środowisku nieprzychylnym, wytwarzają substancje pobudzające, które przeszczeplone na chory organ — dają ożywiający efekt leczniczy.

## List p. Rivoire do dzienników szczecińskich KONSUL FRANCUSKI PISZE w sprawie aresztowanego szpiega

WARSZAWA (PAP).. Konsul francuski w Szczecinie, p. Maurice Rivoire, przesłał do „Kurierza Szczecińskiego” i do „Głosu Szczecińskiego” list w sprawie urzędnika kierowanego przez niego konsula Andre Robineau, aresztowanego w Warszawie za szpiegostwo. Niżej podajemy tekst listu:

„Pragnę zakomunikować następujące szczegóły w sprawie młodego Andre Robineau, o którym pisze dzisiaj prasa poranna.

Po moim przybyciu do konsulatu Republiki Francuskiej w Szczecinie byłem zaskoczony obecnością w charakterze gościa — powtarzam wyraźnie w charakterze gościa — pewnego młodego człowieka, nie należącego do personelu konsulatu, nazwiskiem Andre Robineau.

Gdy okazałem swoje zdziwienie, odpowiedziano mi, że ten chłopiec, o wyglądzie paryskiego łobuziaka, jest synem szanowanego sekretarza generalnego naszego Instytutu Francuskiego w Warszawie. Powiedział mi ponadto, że był on zawsze bardzo ruchliwym, że był odważnym ochotnikiem francuskich wolnych strzelców podczas wojny, że przyrzeczył się do samowoli i zuchwałstwa i zwyczajnie te nadal zachowuje, oraz że dotąd nie ma żadnego zawodu.

Pracując od niedawna w przedstawicielstwie francuskim w Polsce, nie mogłem uchylić się od obowiązkowej uprzejmo-

ści wobec członka naszej kolonii w Warszawie. Ponieważ młody człowiek miał niezadługo powrócić do Francji, postanowiłem zczekać, nie bacząc na to, że ten, jak to nazywamy we Francji „niesforny dzieciak” przekadzał w sprawnym funkcjonowaniu i w dyscyplinie pracy naszej placówki. O ile chodzi o jego postępowanie poza konsulat, jest ono, jak i jego osoba, zupełnie nieznanne konsulatu. Podobno wykazywał on wiele fanfaronady i łobuzerstwa.

Jeżeli chodzi o mnie, a znalazłem się przypadkowo wśród Was w związku z moją pracą, staram się zrozumieć Wasz naród, i zbliżyć się do niego. Specjalnie interesują mnie Wasze żłóbki, a to dlatego, że są one przeznaczone dla najmłodszych dzieci.

Chcąc być wprowadzonym

w tok aktualnych spraw, czytam Wasze gazety, podobnie jak wszyscy, a jeśli potrzebne mi są jakiegokolwiek szczegóły, jak np. w sprawie nawigacji naszych statków transportowych korzystam z uprzejmości Waszych władz w taki sposób, w jaki mogą zwracać się do władz francuskich Wasi przedstawiciele w moim kraju. Byłem zawsze zadowolony ze sposobu, w jaki mnie przyjmowano.

Kończąc to krótkie oświadczenie, które należy się Waszym czytelnikom, powiem wprost: całą moją postawą zawsze i wszędzie podyktowana jest głęboką świadomością wielkiego obowiązku światowej solidarności ludzkiej, która zapanowałaby, gdyby nie katastrofa fizyczna i biologiczna, jaka na nieszczęście dotknęła całą kulę ziemską. Gdyby nie wojna, podawano by sobie po bratersku ręce z pomocą. Obecnie wyciągam jedną rękę jaka mi pozostała, ponieważ drugą utraciłem podczas strasznego wydarzenia, które się nazywa wojna.

Oddany Panu  
Maurice Rivoire  
konsul Francji.”

Z prawdziwą przyjemnością przedstawiamy naszym Czytelnikom list p. Maurice Rivoire, konsula francuskiego skierowany do redakcji „Kurierza Szczecińskiego”. Mito jest nam oczywiście uszyjszy z ust p. Rivoire słowa pochwały dla działalności władz polskich. Władze nasze starały się zawsze i starają się nadal wywiązać należycie ze swych zadań wobec zagranicznych placówek dyplomatycznych i konsularnych, działających legalnie w naszym kraju.

Przechodząc zaś do meritum zamieszczonego listu, a mianowicie do sprawy „młodego” Andre Robineau; musimy niestety rozjąć się nieco w sądach z panem konsulem. Nie myślimy rzecz jasna kwestionować opinii p. Rivoire, który twierdził, że Andre Robineau n/c nie robił w konsulacie francuskim w Szczecinie. Łatwo się nawet domyśleć, że Robineau nic w konsulacie nie robił. Bo też miał zajęcia nie mające wiele wspólnego z szanowaną przez polskie władze, działalnością urzędników konsulatu. Faktem przecież niewątpliwym pozostaje, że aresztowany przez polskie władze bezpieczeństwa, Andre Robineau był na etacie konsulatu w Szczecinie. Faktem również pozostaje, że zajmował się, proszę wybaczyć mocne słowo, ordynarnym szpiegostwem, do czego się zresztą sam przed polskimi władzami przyznał.

P. Rivoire usiłuje bagatelizować sprawę, przedstawiając Andre Robineau jako „enfant terrible”, jako niedowarzonego młodzika, w którym „musi tkwić dużo łobuzerstwa”. No, cóż — trudno nam kwestionować tę sylwetkę duchową Robineau, nakreśloną przez człowieka, który bądź co bądź znał go lepiej niż my. Wydaje się nam wszelako, że jeżeli ktoś zajmuje się szpiegostwem, wiąże z niedobitkami reakcji w naszym kraju, szkodzi całości i bezpieczeństwu naszej Ojczyzny — nie wystarczy załatwić się z nim przez stwierdzenie, że był „niesfornym dzieckiem”. Według naszej opinii, Robineau jest przede wszystkim niebezpiecznym i działającym na szkodę Polski szpiegiem, jest po prostu zbrodniarzem.

Nie ulega wątpliwości, że polskie władze odnoszą się z należyty szacunkiem wobec przedstawicieli obcych państw, działających legalnie na terenie Polski. Przyznał to zresztą p. Rivoire. Nie ulega wątpliwości i to również, że władze nasze wiedzą jak postąpić ze zbrodniarzem, który nadużywając praw gościnności i korzystając z tego, iż jest na etacie konsulatu francuskiego w Polsce, chce uprawiać na naszej ziemi swą szpiegowską robotę.

# Rewolucyjna czujność

klasa robotnicza i jej awangarda, jej sztab główny, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Zasługi klasy robotniczej i jej partii, zasługi rządu Polski Ludowej, zasługi aparatu bezpieczeństwa w tej walce są ogromne. Dzięki ich czujności możliwe było zwycięstwo w walce o odbudowę Polski.

A jednak ten przeżyty okres walki udowodnił, że były i są czynniki, których czujność wobec zamiarów wroga była co najmniej niedostateczną; czynniki te tkwiły i działały w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i we władzach państwowych, a ich lekkomyślność i niefrasobliwość w ocenie charakteru zmagania o nowe oblicze kraju, ich lekceważenie podstawowych zasad czujności ułatwiały prace reakcyjnym czynnikiem, umożliwiały próby spychania Polski na zgnębioną tytowską drogę.

„Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i rządowych — mówił na III plenum KC PZPR Bolesław Bierut — w rezultacie oszłomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi zapomnieli o konieczności niesłabnącej czujności w

stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków...”

Było tak na odcinku gospodarczym. W wyniku tego mieliśmy szereg wypadków sabotażu dywersji, podpałów itp. Można zaryzykować twierdzenie, że sukces przedterminowego wykonania trzyletniego planu mógł być sukcesem jeszcze większym, gdyby obok czujności robotników i inteligencji technicznej nie spotykało się objawów braku czujności u niektórych działaczy społecznych, państwowych i partyjnych. Nieprzezwyciężenie tajemnicy służbowej, niedopuszczalna lekkomyślność w sprawach polityki personalnej w przemyśle, niejednokrotnie spotykane lekkomyślne traktowanie dyscypliny pracy, oto charakterystyczne objawy braku czujności; istniały też na odcinku pracy cechy braku czujności politycznej i państwowej.

„Zaniedbanie podstawowych zasad czujności rewolucyjnej — powiedział przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut na III plenum — to wielkie niedo-

maganie ciążące dotychczas na pracy wielu ogniw partyjnych i wielu towarzyszy; osłabia ono Partię i ułatwia penetrację wroga w poszczególne dziedziny naszej działalności państwowej i gospodarczej. Ułatwia rodzenie się nastrojów samospokojenia i wygodnictwa, demobilizację ideologiczną i polityczną najmnie zahartowanych członków Partii, sprzyja ich wykołajeniu”.

Wiemy, że te słowa Prezydenta Bieruta oddają w syntetycznym skrócie prawdziwy obraz sytuacji na niektórych odcinkach naszego życia państwowego.

Jeżeli bowiem mogli, na skutek braku czujności niektórych działaczy partyjnych, wkraść się na wysokie stanowiska ludzie typu Lechowicza, Jaroszewicza, Kochanowicza, Kowalewskiego i Dubiela, to fakty mówią same za siebie. Wykorzystywali oni swe wysokie stanowiska dla celów obcego wywiadu, dla hamowania postępowego rozwoju Polski, dla spychania jej na tory tytowskiej, renegackiej polityki. Starali się otabić sojusz Polski z ZSRR, gwarantując i podstawę naszej

niepodległości i naszego bezpieczeństwa.

Osiągnięcia klasy robotniczej w walce z wrogami są wielkie. Polska wzmocniła swą pozycję na arenie międzynarodowej, odbudowała i w dużym stopniu przebudowała zniszczony aparat administracyjny i samorządowy, wprowadziła ład i bezpieczeństwo w kraju, zniekanym 6-letnim terrorem okupanta faszystowskiego, rozwinęła życie kulturalne podniosła i rozszerzyła oświatę zaludniła i zespoliła z resztą kraju Ziemię Zachodnią.

Rezultaty naszej pracy byłyby jednak jeszcze wyraźniejsze i wymowniejsze, gdyby nie było Lechowiczów i Dubielów.

Styl pracy i styl życia — obcy ludziom fabryk, hut i kopalni, biur i laboratoriów — drażniący masy ludowe; biurokracja i dygnitarstwo, „woda sodowa” i pełna izolacja od społeczeństwa, od jego trosk i radości, to były i są jeszcze szkodliwe rezultaty błędów ślepoty, braku czujności szeregu działaczy. Wahania i błędy niektórych przywódców, tolerowanie przez nich dywersji i zdrady n/c mogły zatrzymać marsz Polski Ludowej, nie mogły zatrzeć o-

siągnięć gospodarczych, społecznych i politycznych narodu i państwa.

Niemniej walka z błędami woła o wzmocnienie i zaostrenie rewolucyjnej czujności na wszystkich odcinkach naszego życia, jest nakazem chwili. Nakazem, który nie ogranicza się do dnia dzisiejszego, ale rozciąga się na długie jutro.

„Walka z tymi niedomaganiem — mówił Prezydent Bierut — musi stać się największą troską i najważniejszym aktualnym bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka”.

Ukończyliśmy zwycięsko pokonując przeszkody i opór wroga, walkę o wykonanie planu trzyletniego, wkroczyliśmy w nowy okres, w okres planu sześćdziesięcioletniego.

„W tym momencie musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmocnić naszą klasową, bojową i rewolucyjną czujność”.

Słowa Bolesława Bieruta winny głęboko zapasać w myśl każdego człowieka pracy w Polsce. Wróg będzie chciał zniekształcić znaczenie czujności, będzie chciał szeregować w społeczeństwie nastrojów nieufności. Wiemy, że czujność to co innego, to sumienne odróżnienie dobrego od złego, uczciwego od nieuczciwego, pozytywnego od negatywnego. Wiemy, że czujność to siła, to wiara w dalsze zwycięstwo.

Kazimierz Dębicki

# Miasto Krzyż z daleka i z bliska

Większość Czytelników zna miasto Krzyż z pewnością raczej z daleka, często z okazji przejazdu koleją. Jako węzeł i stacja kolejowa ma Krzyż niewątpliwie duże znaczenie, ale poza tym Krzyż jest małą miejsciną, liczącą niecałe 4 tysiące mieszkańców, w pewnych swych dzielnicach przypominającą raczej dużą, cywilizowaną wieś, którą zresztą Krzyż przed 30 laty jeszcze był. Jednak to wszystko nie oznacza bynajmniej, by miasteczko cofało się w swym rozwoju, by nie miało swoich problemów i zagadnień.

W 1945 r. szereg domów, szczególnie przy głównych ulicach zostało zniszczonych. Tu i ówdzie sterczą jeszcze dziś kikuty ruin. W najwidoczniejszych miejscach, jak np. przy placu Zwycięstwa, usunęto ruiny całkowicie, miejsca te zabrukowano lub urządzono na nich zieleńce. Ci, którzy są w Krzyżu od 1945 r. najlepiej widzą różnicę i potrafią ocenić ogrom dokonanej pracy. W związku z tym mieszkańcy niektórych domów winni więcej dbać o ich wygląd i otoczenie.

Mówi się powszechnie i to słusznie, że miasto Krzyż jest miastem kolejarzy. Można śmiało zaryzykować powiedzenie, że w Krzyżu co drugi człowiek, którego się spotyka na ulicy — to kolejarz. Dlatego też ich udział w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym miasta jest dominujący. Zw. Zaw. Kolejarzy jest najruchliwszą i najliczniejszą organizacją. Kółko sceniczne i orkiestra, jaka przy nim istnieje, udziela się nie tylko w mieście, lecz często odwiedza okolice wiośki.

Życie kulturalne jest — po-

## Lekarze kolejowi o „Dniach Przeciwgruźliczych“

W gmachu D. O. K. P. odbyła się ostatnio konferencja lekarzy poświęcona omówieniu programu Dni Przeciwgruźliczych na PKP, sprawom lecznictwa oraz higieny i bezpieczeństwa pracy.

Referaty na temat Dni Przeciwgruźliczych oraz na temat „Bieżących spraw lecznictwa“ wygłosił dr Piechowski. Ze stanem zdrowia pracowników Głównych Warsztatów zapoznał zebranych dr Przychodźki. Prelegent ocenił stan zdrowia pracowników warsztatowych, na tle ich warunków pracy i warunków domowych. Ujął to zagadnienie wszechstronnie i podkreślił wartość przeprowadzonych „kart zdrowia“, które uzupełniane badaniami okresowymi będą cennym materiałem dla lecznictwa chorób zawodowych.

W wyniku dyskusji uchwalono urzadzanie aktualnych odczytów w Dniach Przeciwgruźliczych. W celu zapoznania ludności pozamiejscowej z sposobami walki z gruźlicą uruchomiony będzie pociąg rentgenowski, w którym urządzane będą odczyty i prześwietlenia.

wiedzą to szczerze — słabo rozwinięte. Przyjeżdżając czasem Zespół Żywego Słowa „Czytelnika“ z Poznania, raz po raz odbywają się wieczory autorskie, ale specjalnym powodzeniem imprezy te się nie cieszą. Społeczeństwo najczęściej chodzi do kina i na zabawy. Kino jest naprawdę ładne i Poznań nie powstydziliby się takiej sali. Niestety tak się dzieje, że składają, że mieści się ono w gmachu szkolnym i zajmuje właściwie dawną aulę. I to jest jeden z problemów, wymagający szybkiego rozwiązania w tym sensie, żeby szkoła odzyskała aulę, lecz miasto nie straciło kina...

Kiedy już mowa o szkole, warto podkreślić, że dzięki usilnym staraniom miejscowego społeczeństwa, władze szkolne przyznały miastu od września br. rozwojową jedenastolatkę.

## ZŁOTE MEDALE dla działaczy rzemieślniczych

W czasie uroczystości jubileuszowych Poznańskiej Izby Rzemieślniczej (o czym donosiśmy) wręczono kilkanaście złotych odznak najbardziej zasłużonym działaczom rzemieślniczym oraz 22 srebrne odznaki.

Złote odznaki otrzymali: prezes Zw. Izb Rzemieślniczych — poseł Julian Sadłowski, dyr. Zw. Izb Rzem. — Roszkowski, dyr. Pozn. Izby Rzem. — mgr Tadeusz Wiesiołowski, b. prezes Pozn. Izby — Władysław Zakrzewski, Władysław Stopa, Wojciech Sobczak i inż. Ewaryst Namysł, obecny prezes Izby — Nikodem Muszyński, Franciszek Raczynski, Stanisław Libera, Stanisław Szuk, Józef Gasiorkiewicz, Stanisław Stolpe, Henryk Marcinkowski, oraz najstarszy pracownik Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — nac. Wydz. Szkol. — Leon Schneider. (lc)

## Przed III zjazdem pracowników pocztowych

W związku ze zbliżającym się III Krajowym Zjazdem Zw. Zaw. Prac. Poczt. i Tel. Zarząd Okręgu Poznańskiego Związku postanowił dla uczczenia Zjazdu telefonicznie 25 gromad wiejskich, przeobrazić tuzi samochodów ciężarowych z napędu benzynowego na napęd drzewny oraz przeprowadzić kompletny remont dwóch łącznie telefonicznych 50-numerowych. (c)

Fakt ten ma niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie i należy się spodziewać, że społeczeństwo potrafi to należycie ocenić. Niestety, i ta sprawa nie jest bez „ale“. W tym samym gmachu, dużym i nowoczesnym, w którym mieści się szkoła jedenastoletnia, znajduje się druga szkoła podstawowa, której właściciel gmach zajęcia Średnia Szkoła Zawodowa. Ten problem musi znaleźć jakieś rozwiązanie i należy o nim pomyśleć jak najwcześniej.

Zaopatrzeniem miasta w artykuły codziennego użytku zajmują się sklepy spółdzielcze PSS i Samopomocy Chłopskiej oraz PCH. Sklepy te są dostatecznie duże i możliwie zaopatrzone. Od pewnego czasu odczuwa się brak węgla opałowego. Jako dodatni objaw należy podkreślić utworzenie działu księgarskiego i artykułów piśmiennych przy sklepie Spółdzielni Gminnej „Samopomoc Chłopska“, co ze względu

## Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość“ na drodze do dalszego rozwoju

Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość“ w Rogoźnie istnieje od 1945 r. W szybkim tempie rozwija się coraz bardziej. W roku bieżącym powiększyła liczbę swych sklepów w mieście z 9 do 11, a do końca roku powiększy do 14.

Spółdzielnia wprowadziła współzawodnictwo indywidualne i między sklepami w wyniku czego w ostatnim czasie pierwsze miejsce zajął sklep nr II przy ul. Armii Czerwonej 3, osiągając 115% normy, który otrzymał nagrodę w ramach „Funduszu nagród“ 5 tys. złotych do rozpodziału wśród zatrudnionych pracowników.

Drugie miejsce zajął sklep nr I przy ul. Poznańskiej, uzyskując 103% normy, za co w nagrodę otrzymał 4 tys. zł. W współzawodnictwie indywidualnym zostało wyróżnionych 9 pracowników, którym w nagrodę wypłacono łącznie 11 600 zł. Przy sklepach spółdzielczych istnieją od pół roku komitety członkowskie, które wraz z kierownikiem Strugałą pracują zadowalająco, dbając o rzetelną i uprzejmą obsługę.

Spółdzielnia ma własną świetlicę, zaopatrzoną w bibliotekę 200-tomową, fortepian, radio, stół ping-pongowy i różne gry. Zespół świetlicowy przygotowuje inscenizacje ba-

na istnienie dwóch szkół średnich, było wielką potrzebą.

W najbliższym czasie otworzona zostanie gospoda i uruchomiony hotel. Dotychczas przyjezdni musieli szukać prywatnego noclegu i jadłodajni. W prywatnych restauracjach zbyt wielu i głośniejszych przyjadł miał niestety alkohol. Spodziewamy się, że gospoda spółdzielcza będzie miała inny charakter.

Przykre wrażenie robi w Krzyżu wieczorem nierówny woltaż prądu i wielkie przeszkody przy słuchaniu radia. Czy Zjednoczenie Energetyczne nie może tych mankamentów usunąć?

Dodatnio niewątpliwie wpłynę na przyszły rozwój Krzyża budowa wielkiego tartaku i fabryki celulozy, przewidzianych w planie sześciolowym. Zbyt powoli natomiast postępuje budowa mostu kolejowego na Noteci między Drawskim Młynem a Krzyżem. (Haj)

jęczek na gwiazdkę dla dzieci. Przy Spółdzielni istnieje także kółko samokształceniowe.

## Elektryfikacja wsi obornickich

Zjednoczenie Energetyczne stara się usilnie, by w każdym domu chłopca na wsi było światło elektryczne, ale włączenie wszystkich wsi do sieci odbywać się może tylko stopniowo. Na terenie powiatu obornickiego w bieżącym roku zelektryfikowano wieś Kowalewko koło Obornik, oraz drugą wieś Wojnowo koło Murowaniej Gośliny, której włączenie do sieci nastąpi do dnia 10 grudnia br.

Miała być również zelektryfikowana w bieżącym roku gromada Rożnowo, której elektryfikacja była przewidziana już w planie na 1948 rok, lecz niestety z powodu niewybudowania na czas, tj. do 31 marca br. przez komitet miejscowy wieżyczkę do transformatora, uniemożliwiono tym samym Zjednoczeniu wykonanie planu.

Podobnie ma się sprawa drugiej wieżyczki w samych Obornikach. Na terenie tuczarni drobiu stoi od półtora roku rolniczy wóz transformatorowy, który obsługuje tuczarnię należącą do CZMJ i przetwórnictwa mięsnej należącą do CZPM.

Wóz ten został postawiony przez ZEOP na czas ograniczony dla wygody tych przedsiębiorstw z tym, że dadzą one

## Wyniki współzawodnictwa grupowego w Rogoźnie

W Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Młynskich w Rogoźnie, zatrudniającej 126 robotników, zastosowano swego

## Oborniki powinny mieć muzeum

W związku z przejęciem muzeów w Polsce przez Państwo, co nastąpi 1 stycznia 1950 r., znacznie powiększy się liczba muzeów i ich zbiory. Miasto Oborniki, istniejące 800 lat, powinno także stworzyć własne muzeum regionalne. Na utworzenie muzeum byłby odpowiedni wolno stojący budynek poklaskatory z dużą salą.

Można by tu założyć kilka działów: prehistoryczny, archeologiczny, dział rzemiosł, kultur ludowych, pracy społecznej i jej rozwoju, dział obrzędów, pamiątek historycznych, fotografii dzieł, rozwoju wsi obornickich na przestrzeni wieków itp.

Na terenie miasta znajdują się liczne eksponaty, urny prehistoryczne, sztandary, dokumenty itd., które właśnie w muzeum powiatowym znalazłyby odpowiednie pomieszczenie. Ponadto w muzeum tym mogłyby się odbywać wystawy obyczajowe, plastyczne, geograficzne, historyczne i in. (mr)

czasu współzawodnictwo indywidualne, a w ostatnim kwartale także współzawodnictwo w pracy grupowej.

W wyniku ogólnym grupowego współzawodnictwa pracy grupa stolarzy osiągnęła 68 punktów, wyrabiając przeciętnie 144,4% normy, grupa to-karsko-słusarska osiągnęła 54 punktów, wyrabiając przeciętnie 142,9% normy, grupa słusarsko-kowalska osiągnęła 24 punktów, wyrabiając przeciętnie 126,3% normy.

Ponadto dodać należy, że Centrala w Łodzi, do której fabryka należy, przyznała szereg nagród dla pracowników swoich fabryk za usprawnienie pracy.

Komisja oszczędności i usprawnienia wyróżniła między innymi słuszarza Józefa Szydłowskiego z rogozińskiej młynotwórni, który otrzymał za swoją pracę nagrodę w postaci 15 100 zł. (mr)

**26 KRONIKA LISTOPAD**  
SOBOTA | Środa w.: 7.32  
Leonarda — Jana | zach.: 15.47  
Dobielista | Księżyc w.: 12.59  
zach.: 22.10

## OSTRÓW

Dni przeciwgruźlicze wyznaczone zostały w roku bieżącym w okresie od 1 do 10 grudnia. W tym czasie zostaną zorganizowane w szkołach, w organizacjach społecznych i politycznych wykłady i pogadanki na temat tej strasznej choroby. Szczególną uwagę zwróci się na samobronę jednostki przed zakażeniem, na metody i możliwości walki z gruźlicą.

Referat na temat: „Śroiska“ — „Diabelska gra“ — prod. czeskiej; „Pisni“ — „Wielka Nagroda“ — prod. amerykańskiej.

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ulica Wolności 20 m. 3, tel. 422.

## KROTOSZYN

Z obrad Związku Zaw. Pracowników Pocztowych w Krotoszynie, w dniu 20 bm. odbyło się w świetlicy Urzędu Pocztowego w Krotoszynie przy bardzo licznych udziałach pocztowych z całego powiatu krotoszyńskiego nadzwyczajne zebranie Zw. Zaw. Prac. Pocztowo-Telekom. celem wyboru delegatów na zjazd wojewódzki. Referat pt. „Sytuacja polityczna i zadania związków zawodowych“ wygłosił delegat Okr. Schneider.

Nad referatem wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja, w toku której poruszano sprawy zawodowe, współzawodnictwa, uswiadomienia politycznego doręczycieli wiejskich, akcji czasowej oraz stosunku Rządu do Kościoła jak i szereg innych aktualnych spraw. Jako delegatów na zjazd wojewódzki wybrano: Witolda Ratajczyka, Stanisława Brzozichę i Michała Klepackiego, a na zastępcę Józefa Marciniaka. (fk)

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

W Sądzie Grodzkim w Ostrowie, w dniu 21 grudnia 1949 r. będą sprzedawane przez licytację nieruchomości, położone w Ostrowie:

- o godz. 11 nieruchomości przy ul. Wrocławskiej nr 19 oszacowana na sumę 21.866.870, od ceny wywołania 1.777.780. Wadium zł 266.870.
- o godz. 12 nieruchomości przy ul. Wrocławskiej nr 25 oszacowana na 3.466.667, od ceny wywołania 2.311.110 zł. Wadium zł 346.667.

11a-104 Komornik: (—) Wł. Tesiorowski

## WOJEWÓDZKI PEŁNOMOCNIK RZĄDOWY

od spraw podatku gruntowego w Poznaniu plac Kolegiacki 17

ogłasza PRZETARG OFERTOWY na sprzedaż samochodu osobowego marki „FIAT“

Samochód obejrzyć można w dniu przetargu od godziny 8 do 10 przed południem w garażu przy ul. Dąbrowskiego 77.

Oferty wraz z dowodami wpłacenia wadium w wysokości 50% zaofiarowanej ceny do kasy WPPG w Poznaniu — pokój nr 527 należy składać do dnia 28 listopada 1949 r. godziny 11 przed południem w biurze WPPG pokój nr 529, gdzie nastąpi tego samego dnia otwarcie ofert.

Zastrzeża się prawo swobodnego wyboru oferenta lub całkowitego unieważnienia przetargu bez podania powodów.

## Lekarskie

Mgr Kuntzówna specjalistka pielęgnacji cery wosów. Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34 od 10-13 i 15-17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11a-63

## Wolne posady

Pomoc domowa, przychodnia, potrzebna. Półwiejska 3, m. 8, lewo. 13353

Uczniwa pomoc domowa do 2 pracujących osób i dziecka potrzebna, Pomorska 6 Sońca. 13356

Czelnik szwajcarski damskie prace potrzebny zaraz. Dąbskiego 34a. k1134

Murarzy poszukuje firma, Zg. o. szenie: ul. W. Garbary 28, m. 11, pod. Michalak od godziny 16.00. 13318

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik“ Redaktor naczelny: Jan Zaglerkił

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu K-0585

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Sprzedaje**  
Mebie różne, komplety, oddzielne, korzystnie. Magazyn Mebli. Poznań Rybak 6. p6402

**Srebro**, przedmioty artystyczne, nie użytkowe sprzedaż. Sienkowskiego 5/6. p6403

**Kupno**, sprzedaż naprawa maszyn biurowych, to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28, skład naprawczy poczty. Telefon 23 62. p6378

**Parcela** własna Poznań-Antonińskie otoczone zieleńcami — również na spłaty, sprzedaż Czubkova, Poznań, Libelta 10 telefon 21-74. c2372

**Sprzedam** b'am lisy oryginalne, Zeylanda 3, m. 1, parter. 13367

**Samochód** osobowy DKW, Rokossovskiego 121, m. 6, godz. 16.00—17.00. 13364

**Dom**, willa piętrowa, 2-miesz. kaniowa, ogród, idealna polowa, 1 000 000. Łazarz: parcela willowa, 1150 m<sup>2</sup>, 650 000. — Nowak Wypiańskiego 16. 13354

**Wózek** dziecięcy sprzedam. — Różana 5, m. 11. 13343

**Parcela** 1200 m<sup>2</sup>. Winiary, Adr. wskaże Głos Wlkp. nr 13332.

**Radio** 5-lampowe uniwersalne, dobre. Młyńska 4 m. 5. 13333

**Bluzki**, stół okrągły, szafę bi. biłoteczna, piec przenośny — sprzedam. Drzymały 18, m. 1. 13352

**Rasowe** owczarki alzackie — czarne, podpalane, 2-miesięczne, sprzedam. Chelmońskiego 20, m. 9. 13350

**Gospodarstwo** 90-morgowe, za budowania pierwszorzędne, okolicy Poznania sprzedam — wydzierżawie. Warunki bardzo dogodnie. Dutkiewicz, Dąbskiego 59. p6795

**Jadalnia** nowoczesna okazynie oraz komplety, pojedyncze szafy, bufety kuchenne. Magazyn Mebli Janiak Ska. Za Bramką 4. p6807

**Motocykl** 350 przyczepki, bez sprzedam lub zamienię na większy. Jackowskiego 52, m. 6. p6796

**Parcela** 1500-metr. po 350 000. Parcela 3-morgowa Staroocce, morga 220 000. Dutkiewicz Dąbskiego 59. p6808

**Piekarnia** maszynowa motorem do ugniatania ciasta, dobrym stanem, sprzedam, Tel. 507-72. p6812

**Setter** irlandzki, rasowy, pies, 6-miesięczny, okaz, korzyscinie. Plac Asnyka 2, m. 2, między 16—18. p6797

**Jednorodzinny** domek, ogródek owocowy, 30 drzew, Staroocce. Pośrednicy wykluczeni. Oferty nr 2274: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c2464

**Parcela** 1500-metr. po 350 000. Parcela 3-morgowa Staroocce, morga 220 000. Dutkiewicz Dąbskiego 59. p6808

**Sprzedam** maszynę podczosn. cze 13 podział 2 amerykański, 1 renderki. Oferty: „Taniec“ Łódź, Piotrkowska 55 Prasa. 11b-92

**Sprzedam** nowy dwukółki dziecięcy. — Poznań, św. Józefa 5, m. 16. F2308

**Sprzedam** 1/2 morgi ziemi pod budowę przy mieście, Ginter, Miłosław, pow. Września. F2304

**Sprzedam** pół kamienicy Sza. motuły Rynek. — Oferty Głos Wielkop. Rokossovskiego 16 nr 2213. F2307

**Sprzedam** okrętkę, Overlock, Poznań, ul. Orzeszkowej, 18, m. 1. F2314

**Cegły** 50 000 sztuk (nowe) odstępuje Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11.488. p6815

**Wille** niewykończona, 2-miesz. kaniowa, ogrodem sprzedaż laska Rokossovskiego 20, kawiarnia. p6816

**Parcela** Puszyczkowie, blisko dworca Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 11.490. p6817

**Sprzedam** natychmiast samochód maolitolitowy 7/100, Pol. skł. Fiat 508, pierwszorzędny stan nowo ogumienia zanoso. we części, Gorzów, Poniatowskiego 26, tel. 375, 11a-207

**Parcela** 1500-metr. po 350 000. Parcela 3-morgowa Staroocce, morga 220 000. Dutkiewicz Dąbskiego 59. p6808

**Sprzedam** nowy dwukółki dziecięcy. — Poznań, św. Józefa 5, m. 16. F2308

**Sprzedam** 1/2 morgi ziemi pod budowę przy mieście, Ginter, Miłosław, pow. Września. F2304

**Sprzedam** pół kamienicy Sza. motuły Rynek. — Oferty Głos Wielkop. Rokossovskiego 16 nr 2213. F2307

**Sprzedam** okrętkę, Overlock, Poznań, ul. Orzeszkowej, 18, m. 1. F2314

**Cegły** 50 000 sztuk (nowe) odstępuje Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11.488. p6815

**Wille** niewykończona, 2-miesz. kaniowa, ogrodem sprzedaż laska Rokossovskiego 20, kawiarnia. p6816

**Parcela** Puszyczkowie, blisko dworca Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 11.490. p6817

**Sprzedam** natychmiast samochód maolitolitowy 7/100, Pol. skł. Fiat 508, pierwszorzędny stan nowo ogumienia zanoso. we części, Gorzów, Poniatowskiego 26, tel. 375, 11a-207

**Parcela** 1500-metr. po 350 000. Parcela 3-morgowa Staroocce, morga 220 000. Dutkiewicz Dąbskiego 59. p6808

**Sprzedam** nowy dwukółki dziecięcy. — Poznań, św. Józefa 5, m. 16. F2308

**Sprzedam** 1/2 morgi ziemi pod budowę przy mieście, Ginter, Miłosław, pow. Września. F2304

**Sprzedam** pół kamienicy Sza. motuły Rynek. — Oferty Głos Wielkop. Rokossovskiego 16 nr 2213. F2307

**Sprzedam** okrętkę, Overlock, Poznań, ul. Orzeszkowej, 18, m. 1. F2314

**Cegły** 50 000 sztuk (nowe) odstępuje Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11.488. p6815

**Wille** niewykończona, 2-miesz. kaniowa, ogrodem sprzedaż laska Rokossovskiego 20, kawiarnia. p6816

**Parcela** Puszyczkowie, blisko dworca Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 11.490. p6817

**Sprzedam** natychmiast samochód maolitolitowy 7/100, Pol. skł. Fiat 508, pierwszorzędny stan nowo ogumienia zanoso. we części, Gorzów, Poniatowskiego 26, tel. 375, 11a-207

**Parcela** 1500-metr. po 350 000. Parcela 3-morgowa Staroocce, morga 220 000. Dutkiewicz Dąbskiego 59. p6808

**Sprzedam** nowy dwukółki dziecięcy. — Poznań, św. Józefa 5, m. 16. F2308

**Sprzedam** 1/2 morgi ziemi pod budowę przy mieście, Ginter, Miłosław, pow. Września. F2304

**Sprzedam** pół kamienicy Sza. motuły Rynek. — Oferty Głos Wielkop. Rokossovskiego 16 nr 2213. F2307

**Sprzedam** okrętkę, Overlock, Poznań, ul. Orzeszkowej, 18, m. 1. F2314

**Cegły** 50 000 sztuk (nowe) odstępuje Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11.488. p6815

**Wille** niewykończona, 2-miesz. kaniowa, ogrodem sprzedaż laska Rokossovskiego 20, kawiarnia. p6816

**Parcela** Puszyczkowie, blisko dworca Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 11.490. p6817

**Sprzedam** natychmiast samochód maolitolitowy 7/100, Pol. skł. Fiat 508, pierwszorzędny stan nowo ogumienia zanoso. we części, Gorzów, Poniatowskiego 26, tel. 375, 11a-207

**Parcela** 1500-metr. po 350 000. Parcela 3-morgowa Staroocce, morga 220 000. Dutkiewicz Dąbskiego 59. p6808

**Sprzedam** nowy dwukółki dziecięcy. — Poznań, św. Józefa 5, m. 16. F2308

**Sprzedam** 1/2 morgi ziemi pod budowę przy mieście, Ginter, Miłosław, pow. Września. F2304

**Sprzedam** pół kamienicy Sza. motuły Rynek. — Oferty Głos Wielkop. Rokossovskiego 16 nr 2213. F2307

**Sprzedam** okrętkę, Overlock, Poznań, ul. Orzeszkowej, 18, m. 1. F2314

**Cegły** 50 000 sztuk (nowe) odstępuje Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11.488. p6815

**Wille** niewykończona, 2-miesz. kaniowa, ogrodem sprzedaż laska Rokossovskiego 20, kawiarnia. p6816

**Parcela** Puszyczkowie, blisko dworca Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 11.490. p6817

**Sprzedam** natychmiast samochód maolitolitowy 7/100, Pol. skł. Fiat 508, pierwszorzędny stan nowo ogumienia zanoso. we części, Gorzów, Poniatowskiego 26, tel. 375, 11a-207

**Parcela** 1500-metr. po 350 000. Parcela 3-morgowa Staroocce, morga 220 000. Dutkiewicz Dąbskiego 59. p6808

**Sprzedam** nowy dwukółki dziecięcy. — Poznań, św. Józefa 5, m. 16. F2308

**Sprzedam</**

### Lapaj uciekiniera!

Znamy chyba, wszyscy ten stary, ale niezły dowcip. Młodzi ludzie oglądają ażeby teatrny:

— Możebyśmy poszli do teatru na tę sztukę? Jeżeli nie będzie nam się podobać, to wyjdziemy po drugim akcie.

— Dlaczego po drugim? — pyta ona.

— Bo po pierwszym akcie i tak nie dostaniemy się do garderoby...

Ostrze dowcipu wymierzone jest tu przeciwko „stabości” granej sztuki. Nam chodzi jednak w tej chwili o samą garderobę. A raczej o jej wpływ na zachowanie się ludzi w ostatnim kwadransie przedstawienia. Czyście kiedy, o mili Czytelniczy, obserwowali w tym czasie niektórych widzów? Na scenie — rozwiązują się jakiś problem, czuje się atmosferę nadchodzącego finału, akcja dobiega końcowych sytuacji i scen. W tej pełnej napięcia chwili, kiedy selki normalnych, kulturalnych widzów ze spokojem i godnością przeżywa ostatnie minuty przedstawienia — nagle trach! Krzesło pozbawione ciężaru uderza z hałasem o oparcie. Potem znów — trach! — inne krzesło. I jeszcze inne. Drzwi się otwierają, wpuszczając smugę światła, uciekinierzy zaś uszczęśliwieni wolnością, mkną gwałtem w kierunku garderoby.

Następna fala niecierpliwców teatralnych, nieco lepiej wychowanych, uderza w oddzwia przybytku Melpomeny w momencie, kiedy kiedy kulturalna publiczność zwykła wyrażać oklaskami podziękowanie aktorom za ich trud i pracę. Ale gdzieby tam który z nich myślał o szacunku i grzeczności wobec artysty! O wiele ważniejszą dla nich rzeczą jest jak najspieszniejsze dobrniecie do stołu garderobianego i wciągnięcie szatniarce numerka.

Wydała nam się, że należałoby przystąpić do szeroko zakrojonej akcji zwalczania tej brzydkiej i kompromitującej plagi. Gatunek uciekinierów zbyt silnie rozmnożył się ostatnio w naszych teatrach, salach koncertowych i kinach. MIK

125-lecie urodzin Fryderyka Smetany, twórcy czeskiej muzyki narodowej, obchodzą uroczyście wszystkie narody słowiańskie. Intencją imprez z tą rocznicą związanych jest uczczenie pamięci kompozytora, którego dzieło jest przykładem właściwego stosunku artysty do spraw narodowych. Polska uczciła tę rocznicę ogólnopolskimi „Dniami Smetany”, które rozpoczynają się z dniem dzisiejszym.

Przez przeszło trzysta lat od tragicznego roku 1620 milczenie musiało narodzić twórczość czeska. Dopiero początek drugiej połowy dziewiętnastego stulecia przynosi na swej fali szczęśliwsze dni, kiedy wolno było Czechom zacząć się uczyć swojego ojczystego języka. W szeregu wiekiem dojrzałych uczniów znajduje się ponad trzydziestoletni Bedřich (Fryderyk) Smetana, twórca czeskiej muzyki narodowej.

Za jego to staraniem, w tym właśnie okresie, kiedy odradzała się zaczęła narodowa sztuka czeska, ogłoszono akcję zbiorową na budowę znanego teatru „Narodni Divadlo”. Teatr ten otwarto po raz pierwszy w r. 1881. Niestety, nie na długo. Pożar strawił budynek — i oło w ciągu jednego miesiąca społeczeństwo czeskie zebrało sumę niezbędną na odbudowę. W roku 1883 „Narodni Divadlo” rozpoczął swą wspaniałą działalność po raz drugi.

W obu wypadkach, zarówno w r. 1881 jak i w dwa lata później wystawiono na inaugurację operę Fryderyka Smetany pt. „Libuša”.

Nie było to pierwsze dzieło operowe Smetany. 30 maja 1866 roku w Pradze odbyła się premiera „Prodané Nevesty” („Sprzedana naręczona”), opery która wprowadziła Smetanę na karty historii muzyki, a której Czesi dodali przymiotnik: narodowa.

Smetana związał swą twórczość artystyczną z przeszłością i teraźniejszością swego narodu. Zarówno w operach, utworach symfonicznych, jak i w drobniejszych kompozycjach przebiega rytm i melodie czeskiej muzyki ludowej, przebiega duch narodu czeskiego. Z ośmiu oper trzy mają charakter historyczny. Z utworów symfonicznych najbardziej popularny nosi tytuł „Moja Ojczyzna” i stanowi cykl poematów symfonicz-

nych, obejmujący następujące utwory: Vyschrad, Moldawa, Sarka, Z czeskich wsi i pól, Taboř, Blaník.

Dzieło Smetany stanowi epokę w historii muzyki czeskiej. Po śmierci mistrza (12 V 1884)

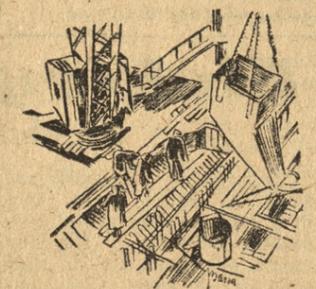
wielu pójdzie jego śladami. Antoni Dworak, Zdenek Fibich i cała plejada kompozytorów za przykładem Smetany tworzy czeską muzykę narodową muzykę, która wychodzi z ludu i służy temu ludowi. (em)

## Co pół godziny — samochód osobowy

W lipcu 1949 r. przyszedli robotnicy firmy Beton-Stal na piaszczyste nieużytki osady Żerań pod Warszawą. Od tego momentu miejscowość ta ożyła i stała się ośrodkiem zainteresowania całego kraju. W szybkim tempie rosną budynki fabryki, która produkować będzie samochody osobowe. Wszystkie części i montaż będą całkowicie wykonane w Polsce.

Dziś, zaledwie w 4 miesiące od chwili rozpoczęcia budowy fabryki, wzdłuż modlińskiej szosy, na oparkanionym terenie wznoszą się już betonowe konstrukcje.

W szybkim tempie powstaje fabryka — gigant. Budowa całego



tego kompleksu budynków jest jednym z największych naszych przedsięwzięć budowlanych i zaliczona jest do typu szybkościowych. W tej chwili pracuje na budowie około 2000 robotników, w tym 500 weteranów z trasy W-Z.

Budowa wznoszona jest z elementów prefabrykowanych. Zarówno słupy, podtrzymujące stropy, jak i tzw. „szedy”, to jest kratownice betonowe, na których opierać się będzie częściowo szklany dach, wykonywane są na miejscu. Również na miejscu przy pomocy obrzytmego dźwigu cała konstrukcja ustawiana jest i spajana betonem.

Mimo, że terminy wykańczania poszczególnych etapów budowy obliczane były z uwzględnieniem pośpiesznego

tempa pracy, robotnicy systematycznie przekraczają je. I tak np. przygotowanie pierwszej hali do pokrywania stropów i ścian miało być ukończone wiosną przyszłego roku. Wy magało to ustawienia słupów, podtrzymujących strop oraz konstrukcji betonowej, na której oparty będzie dach. Tymczasem już w dniu 10 listopada ustawiono ostatni 731 „szed” i natychmiast przystąpiono do utrwalania konstrukcji i krycia dachu.

Jednocześnie w trakcie budowy znajduje się betonowy tor w formie ośmi, o długości około 2 km. Na torze tym odbywać się będą próby nowo-wyprodukowanych samochodów.

Fabryka na Żeraniu będzie zakładem ultra-nowoczesnym, zarówno pod względem technicznym jak i socjalnym. Na terenie fabryki powstaną wielkie hale sportowe oraz 2 boiska, świetlica, dom matki i dziecka, żłobek itd.

W odległości 1,5 km od fabryki (w stronę Pragi) powstają bloki wielkiego osiedla robotniczego dla jej pracowników.

Na całym terenie budowy wspaniale rozwija się współzawodnictwo, dzięki któremu prace postępują tak szybko naprzód. 1200 robotników współzawodniczy między sobą zespołowo i indywidualnie.

Po przeciwnej stronie szosy, obecnie poszerzanej i przebudowywanej, stoi 4-piętrowy budynek, gdzie mieścić się będzie fabryczna szkoła mechaniczna.

— A dzisiejszej walki nie widzisz? — odpowiedział mu Okrzeja już z pręgi.

— Walki o mądre a nie głupie wygrywanie zwycięstwa? O ciągle wygrywanie na nowo? Czasami, Adam, nawet i z tobą trzeba toczyć walkę.

Gdy Okrzeja wyszedł — oczy Ewy utkwiły w twarzy męża i poszerzały się, aby akcentować słowa: — Okrzeja ma rację. Mówisz czasem, jakby wbrew sobie.

— Bukala przestał patrzeć w sufit i oparł się łokciami na stole. — Dlaczego wbrew sobie? Chciałbym być w takiej walce, jaka była wtedy. To prawda.

— A w czasie okupacji? Z towarzyszem Ignacym! Przecież walczyłeś tak właśnie.

— Nie Ewa. To już było inaczej. A teraz jest jeszcze inaczej. Mówię o takiej walce, jaka toczyła się codziennie tu po ulicach i po fabrykach Łodzi. Z utrwalałymi rządami fabrykantów. Do dzisiejszej walki nie potrzeba już żadnej odwagi, tylko dokładności, obliczeń, upor.

— A myśleć o tym co będzie i to wszystko urządzić, to nie jest dla ciebie odwaga?

— Pewnie. To także odwaga. Ale w tym łatwo nie stchórzyć.

— Łatwo nie stchórzyć? A co to było, jak zabraniałeś Magdzie wyjść z fabryki i pojechać do tej szkoły malarskiej? Jak mówiłeś jej, że nic z jej malowania nie będzie? Że nie warto sobie tym głowy zawracać? Namawiałeś ją w ten sposób, żeby stchórzyła. Żeby trzymała się tylko tego co jest.

— Chciałem, żeby to co jest mocniej, utrzymać w garści...

— A nie pamiętasz już coś mi powiedział tego dnia w Krakowie, kiedy zginał towarzysza Ziembę? Ja dobrze pamiętam. Bo od tej chwili zaczęłam być spokojna o wszystko.

Bukala zmarszczył raptownie brwi, jak gdyby się ocknął, jak gdyby na nowo uchwycił się w karby. — Pamiętam.

— Zapytałam czy znowu idziesz gdzieś z towarzyszami. Odpowiedziałeś, że idziesz z towarzyszami naprzód.

(Ciąg dalszy nastąpi)

.. W głównym ogrodzie botanicznym Akademii Nauk ZSRR w Moskwie hoduje się ponad 600 000 rozmaitych roślin. Powierzchnia jednej z wybudowanych w ogrodzie oranżerii wynosi 6 000 m kw.



Primaballerina Opery Poznańskiej, Barbara Karczmarewicz

występowała w latach 1923 —

1939 w Operze Warszawskiej, w której przeszła wszystkie szczeble kariery baletowej. W roku 1934 wyjechała z baletem Opery War-

szawskiej na tournée do Rumunii i odniosła duży sukces na występach w Bukareszcie. B. Karczmarewicz należy do tych artystek, których całe życie od najmłodszych lat związane jest z teatrem. Mając lat osiem, tańczyła już solówkę w „Chopinianie”, a w 13 r. życia z niezwykłym powodzeniem debiutowała w „Flecie z czarownic”. Do jej świetnych osiągnięć artystycznych należą występy w balecie „Kupała”, w „Panu Twardowskim” i w „Trubadurze”.

N. W.

## Wielki turniej bokserski kadry reprezentacyjnej

Sympatyków pięściarstwa czeka w tym tygodniu nie lada atrakcja sportowa. Będzie nią wielki turniej bokserski, organizowany przez POZB na zlecenie Polskiego Związku Bokserskiego w sobotę 26 i niedzielę 27 bm. w hali Ciężkiego Przemysłu MTP.

W turnieju, który rozegrany zostanie w 4 wagach: muszej, piórkowej, półśredniej i półciężkiej startować będą czolowi pięściarze Polski, powołani przez kapitanat PZB do kadry reprezentacyjnej.

Turniej, którego celem jest ustalenie kolejności zawodników w poszczególnych wagach, przeprowadzony zostanie systemem pucharowym z tym, że zwycięzcy walk sobotnich spotkają się w niedzielę, zaś pokonani walczący będą o 3 i 4 miejsce.

W poszczególnych wagach walczący będą: waga musza — Woźniak (Poznań), Kargier (Łódź), Miłkołajczewski (Gdańsk) i Stasiak (Łódź); waga piórkowa — Antkiewicz (Gdańsk), Panke (Poznań), Ścigała (Poznań) i Symonowicz (Wrocław); waga półśrednia — Chychła (Gdańsk), Kaźmierczak (Poznań), Musiał (Gdańsk) i Grymin (Wrocław); waga półciężka — Grzelak (Poznań), Flisikowski (Gdańsk), Kołeczko (Poznań) i Wieczorek (Łódź).

Przed sprzedaż biletów na powyższy atrakcyjnie zapowiadający się turniej odbywa się w firmach: Księgarnia „Wiedza” ul. Marcina i Kowalski-Kondraciak ul. Armii Czerwonej 2 (hotel Britania). Zniżkowe bilety dla członków zw. zawodowych są do nabycia w ORZZ przy ul. Słowackiego 22.

## Kanadyjczycy już w Europie

Kanadyjska drużyna hokejowa „Hull Volants”, odbywająca tournée po Europie, rozegrała pierwszy swój mecz na terenie Szwecji w Sztokholmie z miejscowym zespołem AIK. Kanadyjczycy zwyciężyli po wyrównanej grze 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

## Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY  
WIELKI: dziś o godz. 19 — „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha w reżyserii Wiktora Bregy. Kierownictwo muzyczne M. Szczepanowski, dekoracje Z. Szpingiera. Sceny baletowe opracował E. Papiński. Wykonawcy: Z. Chwojka-Charłampowicz, M. Didur-Zahuska, B. Sawicka, F. Kurowiak, J. Bieńkowski, W. Chomiak, J. Katin, A. Klonowski, C. Kowalski A. Łukasik, Z. Mariański, I. Mikulin, J. Sendecki i W. Szpingier. Jutro — „Sprzedana naręczona” Smetany.

POLSKI: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Dzieci słońca” M. Gorkiego.

NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 — dramat A. Sofronowa „W pewnym mieście” w reżyserii St. Drewicza.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś i jutro o godz. 20 — komedia W. Rapackiego „Ja tu rządzę”. MŁODEGO WIDZA: dziś i jutro o godz. 18 — „Karabas — Barabas”.

KINA  
Apollo — „Powrót Lassie” o godzinie 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Spotkanie na Łąbie” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Świat się śmieje” o g. 14 i 16; „Zapomniana włoska” o g. 18 i 20; Rialto — „Dzieci jednego podwórka” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Słońce wschodzi” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 48 o godz. 10, 11, 12 i 13.

## SLUCHAMY RADIA

Sobota, dnia 26 listopada 1949 r.  
8.35 Pogadanka pt. „Nowatorstwo w budownictwie radzieckim”; 12.25 Muzyka baletowa: 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI; 14.15 Życie świetlic; 14.45 „Tydzień na ekranach kin poznańskich”; 15.30 „Farek z wiedeńskiego przedmieścia”; 16.20 Muzyka węgierska; 17.00 „Przy sobie po robocie”; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Koncert Ludowej Kapeli; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R.; 20.40 „Spiewajmy pieśni robotnicze”; 21.40 „Niziny” — powieść Orzeszkowej; 22.10 Aktualia kulturalne; 22.15 Koncert rozrywkowy z Czechosłowacji; 23.15 Muzyka taneczna.

## Skazyta DEDALA

Juliusz Żuławski

— Tak, I na wszystko. Ty nie wiesz nawet, do jakiego upadku myśli dochodzą ludzie w tamtejszym klimacie. Do jakiego pesymizmu, do jakiej niewiary człowieka, w przyszłe jego dzieła, do jakiej mgły na oczach. Nie wiesz, boś nigdy nie przeszła przez taką smugę cienia, przez jaką ja kiedyś przeszedłem. Ale to lepiej, że nie wiesz. Masz w sobie cały optymizm, całą zdolność walki, całą siłę twórczą ludzi twojej klasy, ludzi przyszłości i renesansu. Widzisz wszystko prościej, niż ja, ale naturalnie i lepiej. Lata, które nadejdą, już teraz odbijają się w twoich niebieskich oczach. Tak, Magda, i wszystko co nadejdzie, wszystko co się wydarzy w świecie, kłaść ci się będzie, pokonane, jak stopnie schodów pod nogi. Aż zaczniesz malować jeszcze piękniej niż Rembrandt i jeszcze głębiej kochać.

Magda patrzyła swoimi oczyma w jego szare oczy. — A inne dziewczęta — odezwała się wreszcie, — takie jak ja, w innych krajach?

— Gdy rozleci się tam stary porządek, będą cię doganiały, Magda.

W rok potem, równo w rok po rozmowach z Hirsbergiem, czytał Tomasz w dziennikach depesze agencji prasowej z Londynu: „City londyńska żyje pod znakiem kryzysu. Depresja na giełdzie pogłębia się. Od kilku dni trwa silna zniżka papierów państwowych, dewiz i złota. We wtorek tendencja zniżkowa osiągnęła rozmiary krachu. Rozpoczęła się masowa wyprzedaż walorów, przy czym ceny papierów państwowych spadły gwałtownie. Rzeczoznawcy nie przewidują, aby w najbliższym czasie miała nastąpić poprawa sytuacji. Paniczne nastroje na giełdzie londyńskiej są przedmiotem komentarzy prasy angielskiej, która zgodnie dochodzi do wniosku, że następujące przyczyny spowodowały wybuch paniki na giełdzie: Obawa przed

załamaniem się strefy sizerlingowej pod presją Stanów Zjednoczonych, konflikt gospodarczy między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, a przede wszystkim zachwianie się budżetu rządu wskutek silnego nacisku zorganizowanych mas robotniczych Wielkiej Brytanii.”

Przeczytał to także Bukala, odłożył gazetę i rozprostował się za stołem, aż zatrzeszczały ścięgna. — Jak to się prawdziwo odbywa, to wszystko — odmierzał słowa powoli. — Jak w naukowej książce. Coraz bardziej fascynujący się imperializmem monopolu amerykańskich pożera słabszy od siebie kapitalizm angielski i jednocześnie rośnie siła robotniczej klasy, aż wreszcie wywróci to wszystko.

Był dżdżysty wieczór łódzki, po drugiej stronie stołu piła herbatę małomówna Ewa, a z kąta w kąt spacerował dyrektor fabryki, ruchliwy Okrzeja i noworową w myśli sprawy, które należało załatwić dnia następnego. — Czas na mnie — oświadczył wreszcie i na krótki moment zatrzymał się przed siedzącym Bukalą. — Jutro narada całej załogi fabrycznej! Wiesz, że o dwa miesiące wcześniej wykonaliśmy roczny plan produkcji? I to bez dodatkowych godzin.

Właściwie nawet mniejszym nakładem pracy dzięki pomysłom tego starego wąsatego Kulki.

— A to lubisz! — zaśmiał się Bukala leniwo. — Już ma chyba siedemdziesiątkę, a jeszcze mu wynalazki we łbie.

Okrzeja ruszył ku drzwiom. — To stary działacz, ten Kulka. Jeszcze przed pierwszą wojną chadzał na czele pochodów podczas niejednego strajku tu w Łodzi.

— Były to czasy! — westchnął Bukala nie ruszając się z krzesła, rozparty i zapatrzony w sufit. — Czasy prawdziwej walki..